Opłacono ryczałtowo. Cena: 15 gr.

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 2 razy w tygodniu: w środy i soboty.

Prenumerata: W kraju rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, numer pojedynczy 15 gr.

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie. Do podpisywania upoważniony: ks. Andrzej Zając, proboszcz w Woszczycach (pow. Pszczyna) Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901. Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 17. | W Cieszynie, dnia 10 maja 1930. | Rok I.

Nasze hasło: Zjednoczony Front Rolników Górnośląskich - lista Nr. 4.

Nie chcemy nienawiści, jaką głosi sanacja, chcemy zgody i spokoju!

Rolnicy!

Chłop górnośląski pierwszy raz stanął mocno pod zielonym sztandarem. Czeka go wielkie zwycięstwo.

Dołóżcie starań, rolnicy, by nikt z Was nie pozostał w domu, byście wszyscy jak jeden mąż stanęli do urny wyborczej i oddali kartkę

Nr. 4.

Dosyć już było tego lekceważenia interesów chłopskich. Nie chcemy łaski. Pragniemy tylko słusznych naszych praw. Te zaś wywalczyć zdołamy jedynie przez solidarne głosowanie na naszą własną listę.

A więc rolnicy!

Nie chcemy iść pod sztandarem Korfantego, ale nie chcemy także sanacji z jej listami 7, 8, 11, 14.

Sanacja, to obóz urzędników, hrabiów, książąt, bankierów i różnych bogaczy. W tem towarzystwie chłopi nie mają czego szukać.

Oświadczamy się za jednolitym frontem rolników górnośląskich, za listą Nr. 4, na której figurują przez nas wybrani kandydaci, ludzie obeznani z rolnictwem i zupełnie Wam oddani.

Oto nazwiska kandydatów na posłów listy Nr. 4.

1. Paweł Godziek, rolnik i wójt ze Suszca,
2. Wincenty Herok, rolnik w Jankowicach,
3. Walenty Ryguła, rolnik z Kobióra,
4. Chromik, rolnik z Połomji.
5. Skupnik Józef, rolnik z Mikołowa,
6. Antoni Hajduczek, rolnik z Jejkowic,
7. Jan Goroł, rolnik z Cielmic,
8. Józef Draga, mechanik w Rybniku.

W chwili, gdy chłopi całej Polski się łączą, wy okażcie również solidarność i zrozumienie swego interesu. Poprawicie wasze położenie i Polsce dacie podwaliny szczęścia i spokoju.

Nie chcemy sanacji!
Nie chcemy Korfantego!
Głosujemy na rolniczą listę

Nr. 4.

Razem rolnicy, w jedności siła!

Zjednoczenie chłopów faktem.

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że ostateczne scementowanie stronnictw chłopskich nastąpi w tym tygodniu, a już obecnie zdołano pokonać wielkie trudności.

A więc jedność chłopska staje się faktem. Sanacja zjawiskiem tem jest przerażona. Wszelkie jej wysiłki, by zgodę chłopów rozbić, poszły na marne.

Chłopi! Niema siły, któraby potrafiła się przeciwstawić na dłuższą metę zorganizowanej większości narodu.

Chłopi pragną silnego państwa, wolności, sprawiedliwości i przestrzegania prawa.

Pamiętajcie chłopi, że los nasz związany jest również z losem chłopów polskich. To też, chłopi, **chcemy stać wiernie przy sztandarze ludowym** i nie pójdziemy do sanacji, głosujmy **na listy Nr. 4 na Górnym Śląsku i Nr. 5 w Cieszyńskiem.**

Sesja nadzwyczajna Sejmu w drugiej połowie maja?

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż marszałek Daszyński ma być przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej na audjencji, o którą się zgłosił w dniu 8 bm.

W razie przedstawienia przez p. marsz. Sejmu petycji o zwołanie sesji, p. Prezydent, jak słychać, odnosząc się do niej pozytywnie, zarządziłby zwołanie sesji w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Jako prawdopodobny termin zwołania sesji wymieniają dzień 22 bm.

—:-:—

Mahatma Gandhi aresztowany.

Z polecenia rządu aresztowano Gandhiego w Jalalpur. Stąd przewieziono go koleją do więzienia w Borivli koło Bombaju, skąd następnie wywieziono go pod eskortą wojskową w samochodzie do Poony.

Wiadomość o aresztowaniu Gandhiego ogłoszono w Bombaju natychmiast przy pomocy nadzwyczajnych wydań. Natychmiast zebrała się rada wojenna kongresu narodowego i postanowiła proklamować ogólną żałobę narodową w poniedziałek i wtorek. Rano udali się zwolennicy Gandhiego do dzielnicy handlowej, by wezwać Hindusów do porzucenia pracy. Władze zarządziły pogotowie wojska.

W Bombaju zaopatrzono podobno europejskich urzędników bankowych i kupców w broń.

Położenie jest bardzo naprężone.

Aresztowanie Gandhiego wprowadza walkę Anglji z „bezkrwawym i biernym“ ruchem niepodległościowym Hindusów na nowe tory. Oczekiwano oddawna, że z chwilą rozpoczęcia kampanji „nieposłuszeństwa cywilnego“, Anglja pozbawi natychmiast wolności Ghandiego, by pozbawić ruch hinduski siły żywotnej i wodza swej duszy.

Początkowy przebieg wypadków szedł po linji innej. Władze angielskie aresztowały jednego po drugim przywódców hinduskich. Wtrącono do więzienia najbliższych jego współpracowników, ale naogół Anglja przeszkadzała również tylko biernie biernej rewolucji hinduskiej. Okazało się jednak, że hasło Gandhiego „bez gwałtu“ nie dało się zrealizować. Powstańcy coraz częściej wywoływali krwawe starcia, a głośne wydarzenia w Chitagong i w Kalkucie były już zbrojnemi i krwawemi demonstracjami według wszelkich zasad sztuki rewolucyjnej. Sytuacja w Indjach zaostrza się więc coraz bardziej i rząd angielski powoli, ale konsekwentnie chwyta się coraz surowszych zarządzeń, by zdusić i zakończyć akcję Gandhiego. Aresztowania stają się coraz liczniejsze, zniesiono wolność prasy, wydano zarządzenia, które równają się niemal ogłoszeniem stanu wojennego w Indjach. Ostatnim krokiem jest aresztowanie samego Gandhiego.

—:-:—

Czego chce zjednoczony Front Rolników Śląskich.

1. Chcemy sprawiedliwych cen na produkta rolne, bydło i nabiał.

---

2. Żądamy zniesienia cen maksymalnych na produkta rolne.

---

3. Domagamy się obniżenia cen ziemi z parcelacji i sprawiedliwego przydziału ziemi dla drobnych chłopów Górnego Śląska.

---

4. Żądamy sprawiedliwego wymiaru podatków a gwarancją w tym względzie mogą być tylko wybieralne Komisje podatkowe.

---

5. Dla biednych rękodzielników wiejskich żądamy obniżenia podatku obrotowego i opłaty patentów oraz obniżenia wkładek przymusowego ubezpieczenia.

---

6. Żądamy naprawy dróg wiejskich i przejęcia dróg związkowych na etat województwa.

---

7. Domagamy się taniego i łatwego kredytu dla rolników na budowę i inne potrzeby rolnictwa.

Głosujcie za Zjednoczonym Frontem Rolników Górnośląskich!

Sanacyjno-chrześcijańskie bojówki w Istebnej.

W niedzielę, dnia 4 maja, odbyło się w Istebnej zebranie wyborcze z ramienia Zj. Fr. Chłopskiego. Zebraniu przewodniczył znany gospodarz Michał Kawulok, referat o sytuacji wygłosił poseł do Sejmu Rzeczypospolitej, Potoczek. Zebrani wysłuchali z największą uwagą zajmującego referatu. **W chwili, gdy poseł Potoczek pragnął przeczytać ustęp z konstytucji, wdarła się na salę uzbrojona bojówka zorganizowana przez człowieka powołanego raczej do głoszenia miłości bliźniego. Wobec zamieszania i niebezpieczeństwa przelania krwi, przewodniczący zebranie rozwiązał.** Bojówka jednak nie pozwoliła obecnym wyjść, bo już czekał sanator Satara, by zachwalać sanacyjne listy Nr. 7, 8, 11 i 14.

W Cieszyńskiem dotąd takich gwałtów nie robiono. Tylko w roku 1922 wywołała awanturę pod kościołem w Istebnej ta sama bojówka „chrześcijańska". Duchowy jej wódz niechaj pamięta, że takie zdarzenia nie zacierają się w pamięci. Nie dopomoże wam to do zwycięstwa. Bojówkarzy uzbrojonych zaskarżono.

Odezwa Jana Szuścika.

Doręczą wam ją, chłopi, w ciągu tygodnia w wielu tysiącach egzemplarzy. Jest ona wyrazem szału walki z Piastowcami a zwłaszcza ze mną, jako ze znienawidzonym reprezentantem P. S. L. Do wrogów P. S. L. przyłączył się ostatnio niestety także b. poseł Jan Szuścik. Poza kalumnjami w długiej litanji rzekomych moich grzechów, wyliczonych w odezwie przez b. posła Szuścika, następujące wysuwają się na czoło:

że przeszedłem do Korfantego i w tym celu porozumiewałem się z ks. Panasiem i Witosem;

że udając przyjaciela, intrygowałem przeciwko różnym ludziom i ubijałem ich, nie szczędząc także jego osoby;

że mój upór i ambicja są powodem rozbicia chłopów.

Dotychczasowy Kolego i Przyjacielu!

Odezwa Twoja podyktowana jest złą wolą, a ze złą wolą nie można dysputować. Zaledwie opuściłeś Piasta, nie omieszkałeś przyswoić sobie metody walki stosowanej przez pewną grupę „polityków", która polega na tem, by przeciwnika obrzucić błotem a potem mu głowę kłonicą rozwalić.

Tą walką chcesz przygłuszyć wyrzuty sumienia, wynikające stąd, że w ciężkiej chwili opuszczasz Stronnictwo, do którego należałeś przez przeszło 20 lat.

Na podstawie nieuzasadnionych plotek intrygantów dotychczasowego przyjaciela podejrzewasz o nieszczerość. Obrzucasz błotem przy tej sposobności jego imię, rzucasz się na cześć posła Witosa i stosujesz przy tem pomysły zaczerpnięte bodaj czy nie z teki zawodowego oszczercy Długoszewskiego. Zapoznałeś się z temi wyziewami, gdy jeszcze inaczej myślałeś. Ponadto sąd stwierdził, czem były.

Wiesz dobrze o tem, że bezpodstawnie obrzucasz błotem wielkiego człowieka, którego jeszcze niedawno szanowałeś.

A teraz kilka uwag co do Twoich zarzutów:

Mam odwagę powiedzieć publicznie, że nie żywię do Korfantego nienawiści, jak Ty, ale nie godzę się z jego ideologją i dlatego o przejściu do niego nigdy nie myślałem wbrew Twoim podejrzeniom. Miałbym odwagę do tego przyznać się publicznie, miałbym odwagę nawet zawrzeć związek wyborczy z partją Korfantego, gdybym to uważał za celowe. Nie wiem, co jest w tem złego, że widziałem się z ks. Panasiem i posłem Witosem, czołowymi ludźmi P. S. L. Nie robiłem z tego żadnej tajemnicy przed nikim, ale też nie omawiałem z nimi żadnych spraw poza polityką wyborczą P. S. L.

Wytrwanie przy Piaście tłumaczysz chorobliwą ambicją i uporem. Wiesz o tem dobrze, że ambicję mógłbym dostatecznie zadowolić na drodze, którą Ty wybrałeś. Ja wybrałem drogę upokorzeń. Że nie chcę należeć do grabarzy Piasta na Śląsku, to Ty określasz nazwą uporu. Wierzę w to, że opinja publiczna moje zachowanie się inaczej oceni.

Że wypadło mi bronić zasady przyzwoitości w stosunkach współżycia partyjnego, do tego w części i Ty się przyczyniłeś, pomimo że Cię uważałem za przyjaciela.

Na złośliwe kalumnje, oszczerstwa, krętactwa i drwiny nie myślę reagować w prasie. Nie odwzajemnię Ci się pięknem za nadobne. Nie spodziewałem się z Twej strony tego cynizmu. Widocznie jesteś zdania, że z błota rzuconego na przeciwnika zawsze coś utkwi na jego ubraniu, choćby do czasu.

Odezwa Twoja sławy Ci nie przyniesie.
Sam się nią osądziłeś.

P. Bobek, b. posel.

Kto z chłopów nie głosuje na listę Zjednoczonego Frontu Rolników Górnośląskich Nr. 4, ten zdradza swój stan.

Ostateczne narady nad zjednoczeniem stronnictw ludowych.

W piątek o godz. 5 popol. odbyło się w lokalu Wyzwolenia posiedzenie komisji porozumiewawczej stronnictw ludowych. W zebraniu wzięli udział pp. Róg i Woźnicki (Wyzwolenie). Kiernik i Rataj (Piast), Czernicki, Opolski i Waleron (Stron. Chłop.). Komisja rozważała szczegóły połączenia stronnictw ludowych, z uwzględnieniem ewentualności wyborów do Sejmu.

Postanowiono pod koniec przyszłego tygodnia zwołać wspólne posiedzenie członków wszystkich trzech stronnictw ludowych dla łącznego rozważenia przebiegu dotychczasowej akcji zjednoczenia i dla powzięcia uchwały której zamierzone połączenie tronnictw w dniu, jaki zostanie wyznaczony, w sposób uroczysty zamanifestowała na zewnątrz.

1 maj w Europie.

W Paryżu w godzinach rannych praca w mieście odbywała się naogół w normalnych warunkach. Liczba świętujących była znacznie mniejszą, niż w roku ubiegłym.

W Berlinie w godzinach przedpołudniowych panował zupełny spokój. W pobliżu wielkich placów silne oddziały policji strzegły porządku. Na placach obywały się zgromadzenia pierwszomajowe socjalistów i komunistów. Około południa zgromadzenia te zakończyły się. Onegdaj wieczorem i w ciągu nocy na przedmieściach Berlina dochodziło między komunistami i hitlerowcami do krwawych starć, przyczem 1 z hitlerów został zastrzelony przez komunistę.

W Warszawie dzień 1 maja minął zupełnie spokojnie. Komuniści usiłowali odbyć szereg pochodów, zbierając się grupami w różnych okolicach miasta. Policja jednakżże wszystkie pochody rozproszyła, zatrzymując przy tej okazji około 30 osób.

Do zajść doszło jedynie w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie komuniści zaatakowali policję, skutkiem czego kilkanaście osób zostało rannych.

Sprawy różne.

Tragiczne przygotowania na rezurekcje.

W Wielki Piątek straż ogniowa w Wojcinie (pow. Strzelno) przygotowywała z siarki i prochu sztuczne ognie na rezurekcję. W pewnej chwili jeden z członków straży zbliżył się z ogniem do materjału wybuchowego. — Nastąpiła eksplozja. Znajdujący się przy fabrykowaniu ogni sztucznych Michał Kaczmarek, Sadowski Maciejewski i Figos zostali ciężko ranni. Lokal, w którym fabrykowano ognie, jes doszczętnie zdemolowany.

Na miazgę porąbał czteroletnie dziecko.

Z Bydgoszczy donoszą: Niesłychaną zbrodnię popełnił we wsi Zaluski pod Kościerzyną Juljan Żelniński.

Oto doprowadzony do wściekłości tem, iż 4-letnia jego siostrzenica podarła banknot 20-złotowy, porwał siekierę i zarąbał dziecko wprost na miazgę.

Potwornego mordercę aresztowano.

Całe miasteczko i wieś pastwą pożaru.

Jak donoszą z miasteczka Kobyliński, prawdopodobnie wskutek przypadku wybuchł w tem miasteczku groźny pożar, który w krótkim czasie przybrał przerażające rozmiary. Do godziny 9-ej spłonęła ¾ miasta. Gmach gminny oraz kościół ocalały.

Dnia 30 kwietnia br. o g. 9 rano spaliła się wieś Wolki w gminie bochińskiej pow. brasławskiego. Pastwą pożaru padło 20 domów mieszkalnych i dwie stodoły. Straty materjalne wynoszą około 100.000 złotych.

Fałszerze pieniędzy pod kluczem.

Łódzkie władze policyjne wpadły na trop wielkiej bandy fałszerzy pieniędzy.

Wskutek pojawienia się znacznej ilości falsyfikatów monet 2-złotowych, policja od dłuższego czasu tropiła fałszerzy, ale narazie bez skutku. Udało się jednak aresztować fałszerzy a fabrykę falsz. pieniędzy zlikwidować. Nieoczekiwanie dokonana rewizja w lokalu zajmowanym przez fałszerzy, zastała wszystkich przy pracy. Banda rozporządzała maszynami najnowszej konstrukcji, dzięki czemu falsyfikaty do złudzenia imitowały monety prawdziwe. Wszystkich fałszerzy aresztowano.

Mleko w arkuszach.

Po mleku skonsedowanem i mleku w proszku wynaleziono obecnie sposób fabrykowania mleka w arkuszach. Ze świeżego mleka wyparowuje się wodę, zamieniając je w gęstą papkę, przepuszcza między gorącemi walcami, wysuszającemi masę mlecz. i zamieniającemi ją na duże arkusze, lekkie i elastyczne, dające się łatwo przewozić i przechowywać. Mleko arkuszowe przez dłuższy czas nie podlega zepsuciu, nie zmienia smaku, ani nie traci pożywności. łatwo rozpuszcza się w wodzie, można je też

spożywać w stanie stałym, gdyż szybko się rozpuszcza pod działaniem śliny. Próby z mlekiem arkuszowem wypadły znakomicie.

Katastrofa lotnicza pod Warszawą.

W ub. poniedz. na polu pomiędzy Okęckiem i Rakowcem, pod Warszawą wydarzyła się katastrofa lotnicza.

O godz. 18'45 wystartował z portu lotniczego samolot wojskowy „R. VIII Lublin". Samolot pilotował pilot cywilny Kazimierz Kazimierczak, jako obserwator leciał st. sierżant Kazimierz Sey.

W 15 minut po wystartowaniu z powodów dotychczas niewyjaśnionych samolot spadł. W tej chwili aparat stanął w płomieniach.

Pilot Kazimierczak doznał bardzo ciężkich poparzeń, oraz złamania nogi. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala mokotowskiego.. St. sierżant Sey doznał również ciężkich popażeń, złamania prawej ręki. Przewieziono go również do szpitala.

Straszny tajfun w Japonji. — 108 zabitych, 500 rannych.

Niezwykle silny tajfun szalał w południowej części Sachalina o Hokkaido i przez 40 godz. zniszczył wszystkie domy. Jak stwierdzono, dotychczas naliczono 107 zabitych, a liczba rannych waha się około 500.

Walka policji z bandytami.

W dniu 27 kwietnia posterunek policji w Bobowie pow. koscierskiego, drogą poufną otrzymał wiadomość, iż trzej groźni bandyci zamierzają nocą dokonać napadu na gospodarza Józefa Piątka, który nie mając zaufania do banków, trzymał pieniądze i to w sumie 20.000 zł w domu.

Wieczorem pięciu posterunkowych ukryło się w pokoju i w korytarzu mieszkania Piątka. Około godz. 1. po północy posterunkowi usłyszeli brzęk tłuczonej szyby. Po chwili przez otwarte okno weszło trzech zamaskowanych bandytów, oświetlając sobie drogę latarką elektryczną. Ukryty w przedpokoju posterunkowy wezwał bandytów do podniesienia rąk do góry, bandyci jednak rzucili się na policjanta z zamiarem zakłucia go nożami. W obronie własnego życia policjant dał kilka strzałów. Jeden z bandytów usunął się z jękiem na ziemię, dwaj inni, korzystając z zamieszania i ciemności nocy, zbiegli. Bandyta, który otrzymał postrzał w brzuch, zmarł wieczorem w szpitalu w Starogardzie.

Jak ustaliło wstępne śledztwo i drugi z bandytów został ranny. Nazwiska zabitego bandyty nie zdołano ustalić.

Eksmisja b. dyktatora.

Przeciwko byłemu premjerowi Waldemarasowi, który dotychczas nie opuścił zajmowanego przez siebie mieszkania rządowego, wytoczono sprawę o ekmisję.

Straszna śmierć akrobaty..

Ścinający krew w żyłach wypadek rozegrał się w ub. niedzielę po południu na lotnisku w Duesseldorfie-Lohausen.

Przed tysiącznemi tłumami publiczności popisywał się akrobata Hundertmark karkołomną sztuką, polegającą na przesiadaniu się z jednego samolotu do drugiego przy pomocy drabinki sznurowej, zakończonej linką z t. zw. karabinkiem.

Pilot samolotu dolnego, na którym znajdował się akrobata miał podlecieć tak wysoko pod samolot górny, by Hundertmark stojący na samolocie mógł chwycić się zwisającej z niego linki, długiej na sześć metrów.

Przy drugiem podleceniu Hundertmark chwycił się linki i przymocował do karabinka, jednak nie zdołał się wspiąć po niej do samolotu.

Z narażeniem własnego życia i montera obniżył się pilot i zwolnił lot tak bardzo, jak to było możliwe, wlokąc akrobatę po ziemi, albowiem nie było już żadnego innego ratunku.

Ciężko rannego przewieziono do pobliskiej kliniki, gdzie zmarł w godzinę później.

Z Górnego Śląska. Donoszą nam, że na Górnym Śląsku czeka sanację zupełna klapa. W pszczyńskiem na wsi sanacja znika zupełnie, obecnie ten sam proces spostrzega się w rybnickiem.

Kronika.

Kredyt Banku Gospodarstwa Krajowego na roboty budowlane na Śląsku. Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył kwotę zł 2,000.000 zł na obecny sezon budowlany w roku bieżącym, na rozdział kredytów budowlanych dla Województwa Śląskiego.

Pożyczek powyższych udzielać Bank będzie na nadbudowy starych domów na wszystkie miejscowości Województwa Śląskiego liczące conajmniej 6.000 mieszkańców, przy stopie procentowej 9 od sta z okresem amortyzacyjnym na lat 5.

Szczegółowych informacyj dla zainteresowanych udziela Wydział Kredytów Długoterminowych w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Katowicach.

KRÓL. HUTA (Chłopak zaginał). 26 ub. m. około godz. 10 oddalił się z domu rodzicielskiego w Król. Hucie przy ulicy Bytomskiej 13. 12-letni uczeń szkolny Zbigniew Klaput. Opis zaginionego: wzrost 1.20 m, postać szczupła, twarz pociągła, szatyn, oczy siwe, uszy małe przyległe, spodnie krótkie, granatowe, bluzka skautowa, bez czapki, pończochy bronzowe, trzewiki wysokie czarne do sznurowania.

Słodki trzycentnarowy łup funkcjonarjuszy Urzędu celnego w Kończycach. Funkcjonarjusze Urzędu celnego w Kończycach w sobotę, dnia 25 kwietnia b. r., przytrzymali auto, którego pasażerowie wydawali się im podejrzanemi. Poproszono tedy panów siedzących wewnątrz o opuszczenie auta i zajęto się zbadaniem jego wnętrza. Operacja opukiwania auta trwała dłuższą chwilę, ale wydała nadspodziewane rezultaty. Auto „chore" było na rodzynki. W różnych jego skrytkach znaleziono tego słodkiego specjału blisko 3 i pół centnara. Auto i jego pasażerów oddano opiece władz granicznych. Są to mieszkańcy Bytomia Antoni Wawscha i Adolf Taub.

Autobus w płomieniach. W ubiegły wtorek na ulicy Sobieskiego w Rybniku stanął nagle w płomieniach — wskutek defektu motoru — autobus należący do Heleny Wieczorkowej z Rybnika. Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce i pożar ugasiła. Wypadku w ludziach nie było.

Wynik wyborów komunalnych na G. Śląsku. W niedzielę, 27 bm. odbyły się wybory gminne w 6 gminach pow. tarnogórskiego, 5 gminach pow. katowickiego i 3 gminach pow. pszczyńskiego. Szczegóły uwypuklają olbrzymie zwycięstwo żywiołu polskiego, wykazały dalszy spadek głosów niemieckich.

Na 156 mandatów w tych gminach zdobyli Polacy 122, Niemcy zaś tylko 64.

W pow. tarnogórskim polskie listy zdobyły 58 mandatów, Niemcy 11 mandatów. Niemcy stracil w gminach tych 22 mandaty, oraz większość w tych miejscowościach.

W pow. pszczyńskim w 6 gminach listy polskie zdobyły 31 mandatów, Niemcy 2.

W pow. katowickim odbywały się wybory w 5 gminach. Niemcy stracili tam 13 mandatów, a w trzech miejscowościach stracili większość w radzie miejskiej, mianowicie w Chorzowie, Małej Dąbrówce i Rozdzieniu.

Oryginalni złodzieje. Jacyś złodzieje po wybiciu szyby w oknie do nieczynnej kotłowni na kopalni Fryderyka w Gorzycach, dostali się przez komin wysokości 60 m na dach wspomnianej kotłowni i skradli z piorunochronów platynę, wartości około 500 zł.

Nieszczęśliwy upadek z huśtawki. Onegdaj wypadł z huśtawki, postawionej na boisku przy ulicy Głównej w Pawłowie 21-letni robotnik Dudziński Karol z Bielszowic tak nieszczęśliwie, że doznał złamania prawej nogi w udzie.

Gromada dzieci pod kopytami koni. W ub. niedzielę popołudniu pod Wilczą Dolną, w pow. rybnickim, w chwili, gdy drogą powracał z ćwiczeń oddział strzelców z orkiestrą na czele, spłoszyły się konie u bryczki młynarza Ludwika Emanuela z Wilczy i wleciały w maszerujący oddział, który zdołał jednak w ostatniej chwili odskoczyć. Rozszalałe konie wleciały jednak na gromadę dzieci, biegnącą za oddziałem i potratowały poważniej i lżej 6 dzieci, z których część doznała okaleczenia na głowie, połamania żeber i nóg. Pokaleczone dzieci odstawiono do szpitala w Knurowie.

Parcelacja w Steblowie. W poniedziałek Pow. Urząd Ziemski będzie nabywcom wskazywał na gruncie przyznane im działki z parcelacji majątku Steblów. Na wyznaczony termin powinni się stawić wszyscy zainteresowani. Wolne jeszcze są dwie działki rolnicze i kilka parcel budowlanych, które mogą być wydzierżawione do jesieni b. r.

Targ na bydło i konie odbędzie się w środę, 14 maja b. r. w Pszczynie.

Włamanie do biur Kasy Chorych w Mikołowie. W nocy z 26 na 27 kwietnia r. b. niewykryci dotychczas sprawcy, z pomocą podrobionych kluczy, dostali się do biur Kasy Chorych w Mikołowie, a rozpruwszy ogniotrwałą kasę, skradli z niej 1.800 zł gotówką, oraz kwit na 480 zł, opiewający na nazwisko dr. Więcka z Mikołowa. W toku dochodzeń ustalono, że w godzinach wieczorowych 26 kwietnia — w niewielkiej odległości od budynku Kasy Chorych — zatrzymał się samochód sportowy. Samochód ten wjechał następnie do podwórza domu p. Knapika, a nawróciwszy, odjechał w kierunku Katowic względnie Tychów. Tenże samochód widziano w pobliżu budynku Kasy Chorych w kilka godzin później. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że samochodem tym przybyli i odjechali sprawcy włamania do biur Kasy. Działali jednak z taką ostrożnością, że nie dali się poznać. Dalsze dochodzenia w toku.

STUDZIONKA (Zebranie przedwyborcze P. S. L.). Dnia 6 kwietnia br. odbyło się tu zebranie ludowe, na które zeszła się bardzo poważna liczba miejscowych obywateli — rolników. Tematem przemówienia, jakie wygłosił p. Godziek z Suszca, były wybory do Sejmu Śląskiego. Po przemówieniu i dyskusji, wybrano Rolniczy Komitet Wyborczy.

KRYRY (Zebranie ludowe). Dnia 6 kwietnia b. r. odbyło się tu bardzo liczne przedwyborcze zebranie PSL. Referował p. Godziek z Suszca na temat zbliżających się wyborów.

Po przemówieniu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, a na koniec wybrano miejscowy Rolniczy Komitet Wyborczy.

Dla Śląska Cieszyńskiego.

Trzeba wyciąć i rozdzielić pomiędzy członków rodziny, wyborców.

4 4 4 4

PNIÓWEK (Zebranie rolników). Odbyło się tu w niedzielę, dnia 6 kwietnia, zebranie ludowe, na którem przemawiał p. Godziek. Po Przemówieniu i dyskusji wybrano Rolniczy Komitet Wyborczy.

CZARKÓW (Zebranie PSL.). Dnia 2 kwietnia b. r. odbyło się tutaj zebranie ludowe, na którem wygłosił przemówienie p. Godziek, wójt z Suszca. Po przemówieniu wielu z zgromadzonych zabierało głos, uskarżając się na najróżniejsze dolegliwości, między innemi szczególnie na Zakład Ubezpieczeń w Król. Hucie i na Kasy Chorych.

Po ukończeniu dyskusji wybrano miejscowy Rolniczy Komitet Wyborczy.

BRZESCIE (Zebranie ludowe). Dnia 4 kwietnia b. r. odbyło się tu zebranie ludowe przy licznym współudziale miejscowych obywateli — rolników. Przemawiał p. Godziek z Suszca w sprawie zbliżających się wyborów do Sejmu Śląskiego. Po przemówieniu odbyła się bardzo obszerna dyskusja. Nakoniec wybrano miejscowy Rolniczy Komitet Wyborczy.

WARSZOWICE. Zebranie ludowe. Dnia 13 kwietnia b. r. odbyło się tutaj zebranie rolników, na którem p. Godziek z Suszca wygłosił referat na temat organizacji Zjednoczonego Frontu Rolników Śląskich.

Po ukończeniu bardzo ożywionej dyskusji wybrano rolniczy komitet wyborczy.

PAWŁOWICE. (Zebranie rolników). W dniu 13 kwietnia b. r. odbyło się tu zgromadzenie obywateli-rolników w sprawie Zjednoczonego Frontu Rolników Śląskich. Referował p. Godziek, wójt z Suszca. Po ożywionej dyskusji nad wygłoszonym referatym, wybrano miejscowy Rolniczy Komitet Wyborczy.

RADOSTOWICE. (Zebranie ludowe). Dnia 31 marca b. r. odbyło się tu zebranie ludowe, na którem wygłosił referat p. Godziek z Suszca. Po ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się nad wygłoszonym referatem wybrano Rolniczy Komitet Wyborczy.

KOBIELICE. (Zeranie rolników). Dnia 1 kwietnia b. r. odbyło się tu zebranie, na którem przemawiał p. Godziek przeł. gminy Suszca.

Zebrani z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali przemówienia i zgodnie oświadczyli się za Zjednocz. Fr. Rolników Śląskich.

Nakoniec wybrano miejscowy Rolniczy Komitet Wyborczy.

BZIE — ZAMECKIE (Zebranie rolników). W niedzielę, dnia 6 kwietnia, odbyło się w tutejszej gminie zebranie obywateli-rolników miejscowych i z gmin sąsiednich Bzia Górnego i Dolnego. Okolicznościowy referat w sprawie zbliżających się wyborów wygłosił p. Godziek, wójt z Suszca. Po przemówieniu i bardzo ożywionej dyskusji wybrano dla wszystkich 3 gmin Rolniczy Komitet Wyborczy.

Zlot Sokolstwa Jugosłowiańskiego. Towarzystwo gimn. „Sokół" zawiadamia swych członków, że w czasie od 27 czerwca do 30 czerwca b. r. odbędzie się Zlot Sokolstwa Jugosłowiańskiego. Wyjazd 24 czerwca z Dziedzic, gdzie bedzie punkt zborny. Powrót 1 lipca br. Koszta przejazdu, utrzymania i opłat złotówych wynoszą na osobę około 300 zł. Po złocie zorganizowane zostaną wycieczki po Jugosławji. Przewidziane są paszporty zbiorowe indywidualne. Zgłoszenia przyjmuje dh. sekretarz w poniedziałek 5 maja i we wtorek 6 maja od godziny 18-tej do 19-tej.

Nowa linja autobusowa Skoczów — Ustroń — Wisła. Z dniem 14 ub. m. uruchomione zostało przedsiębiorstwo komunikacji autobusowej Skoczów—Ustroń—Wisła, którego właścicielem jest p. Stanisław Miodoński w Skoczowie. Odjazd ze Skoczowa Rynek o godz. 6, 11, 14 i 17. Odjazd z Wisły, przystanek Halama, o godzinie 7'30, 12'30, 15'30 i 19. Przystanki: Skoczów Rynek, Harbutowice: Dybilas i Mecnarowski, Nierodzim: Seidner i Niemiec, Hermanice: Błaszczyk, Ustroń: Fiszner, Hotel Beskid i Hotel Czantorja, Wisła: Hotel Piast, Oszarpana i Halama. Cena przejazdu ze Skoczowa do Ustronia Hotel Beskid wynosi 1'40 zł, do Wisły Halamy 2'90 zł.

PRUCHNA (Zebranie ludowe). Dnia 21 kwietnia odbyło się tu zebranie ludowe przy licznym udziale ludności. Referaty wygłosili pp. Bobek i Błaszczyk, poczem odbyła się dyskusja, w której zabierali głos pp. Hobernik, Skok, Hermann i inni. Wkońcu wybrano nowy Zarząd Koła PSL., którego prezesem został p. Hobernik.

GÓRKI WIELKIE. W niedzielę, 4 maja, odbyło się tu zebranie wyborcze z ramienia Zjednoczonego Frontu Chłopskiego. Ludowcy stoją mocno przy swoim sztandarze.

LIPOWIEC. Odbyło się tu zebranie z ramienia Zjed. Fr. Chłopskiego. Referował p. Błaszczyk. Obecni oświadczyli się zgodnie za ideą zjednoczenia chłopskiego i za listą Nr. 5.

KOSTKOWICE. Odbyło się tu sanacyjne zebranie wyborcze. Obecni stanowczo się przeciwstawili wywodom p. Brody, który ze względów osobistych prowadzi zajadłą walkę ze Zjednoczonym Frontem Chłopskim.

KOZAKOWICE. Odbyło się tu w ubiegłym tygodniu zebranie sanacyjne. Referował p. Palarczyk. Zebrani przyjęli ze śmiechem jego chrześcijańsko-sanacyjne wywody.

PUŃCÓW. W sobotę, 3 maja, odbyło się tu zebranie sanacyjne. Referował p. Broda w obecności 20 ludzi z referentem. W tem cała partja Kłody. Dostał ciętą odprawę za swoje kłamstwa, krętactwa i intrygi.

HAŻLACH. W dniu 3 maja odbyło się tu sanacyjne zebranie wyborcze. Zebrani obywatele wyraźnie oświadczyli się na tem zebraniu przeciwko sanacji.

HAŻLACH. W sobotę, 3 maja, odbyło się tu zebranie wyborcze z ramienia Zj. Fr. Chł. Zebrani gorąco oklaskiwali referenta i oświadczyli się za jednolitym frontem chłopskim. W dyskusji poruszono szereg spraw lokalnych.

DĘBOWIEC. W sobotę, 3 maja, odbyło się tu wielkie zebranie w sprawie wyborów. Obecni zupełnie się solidaryzowali z wywodami referenta i postanowili bezwzględnie wytrwać przy zjednoczonym froncie chłopskim.

BĄKÓW. W dniu 1 maja odbyło się tu zebranie z ramienia Zj. Fr. Chł. Zebrani wysłuchali z uwagą referatu i oświadczyli się za listą chłopską nr. 5.

STRUMIEŃ (Zebranie ludowe). W dniu 13 kwietnia odbyło się tu zebranie rolników. Przewodniczył p. Puzoń. Referat o sytuacji wygłosił p. Boruta, rolnik z Puńcowa. Odbyła się następnie obszerna dyskusja, w której głos zabierało szereg mówców. Rolnicy oświadczyli sie bezwzględnie przeciw sanacji. Wkońcu wybrano Zarząd Koła PSL.

Z ruchu Kółek Rolniczych.

GOCZAŁKOWICE GÓRNE. Przybył do nas 4 ubiegłego miesiąca p. Palarczyk, instr. roln., na zebranie Kółka rolniczego. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której rolnicy podnosili różne bolączki miejscowe.

KRÓLÓWKA. Dnia 5 marca odbyło się tutaj zebranie Kółka rolniczego. Referat wygłosił p. instr. Palarczyk.

KRYRY. Zebranie miejscowego Kółka rolniczego odbyło się w dniu 7 marca. Referat na temat „Hodowla bydła i wychów cieląt" — wygłosił p. Palarczyk.

Sprawy gospodarcze.

Ceduła giełdy warszawskiej z dnia 5 maja 1930.

Dolary 8,88—50, Nowy Jork 8,905, Nowy Jork kabel 8,917, Londyn 43,34-25, Paryż 35, Wiedeń 125,70, Praga 26,41, Włochy 46,76-50, Szwajcarja 172,77, Holandja 358,94, Kopenhaga 238,69, Berlin 212,85. Dolar prywatny 8,88-50.

Poznańska giełda zbożowa z dnia 5 maja 1930.

Żyto 18—18,75, pszenica 41—42, jęczmień przemiałowy 23—23,50, jęczmień browarowy 23,50—25,50, owies jednolity 18—19, mąka żytnia 34, mąka pszenna 62,50—66,50, otręby żytnie 12—13, otręby pszenne 14,50—15,50.

Reszta bez zmiany. Usposobienie słabe.

Czy wieś odczuwa zwyżkę cen żyta?

W ostatnich tygodniach na giełdzie warszawskiej podniosła się cena żyta. Główną przyczyną tej podwyżki jest mniejsze zaofiarowanie żyta na sprzedaż przez rolników, którzy nie chcą go sprzedawać ze stratą. Ale i ta podwyżka dotyczy głównie żyta wyborowego o wysokiej wadze, dostarczanego wagonami. Już za średnio oczyszczone żyto, pochodzące głównie od drobnych rolników nie płacono więcej jak 14 do 16 zł za metr. Natomiast w miejscowościach, położonych daleko od stacyj kolejowych, na targach po małych miasteczkach, gdzie głównie sprzedają swoje zboże chłopi w drobnych ilościach, płacono w dalszym ciągu od 12 do 14 zł za metr.

Subwencjonowanie zakupu drzew. Śląska Izba Rolnicza komunikuje: Wobec wpływu licznych podań o subwencję sadowniczą, bez załączenia wymaganych świadectw i rachunków, Śląska Izba Rolnicza podaje po raz drugi zainteresowanym stronom następne uwagi w celu uproszczenia formalności i uniknięcia zbędnych pism:

Każdy, kto chce uzyskać subwencję sadowniczą, wynoszącą 2 złote od drzewka, posadzonego prawidłowo w roku 1930 i 9131 (nie z lat 1928 i 1929) winien nadesłać do Śl. Izby Rolniczej: 1) rachunek za drzewka owocowe pokwitowany i oryginalny, 2) poświadczenie objazd. instruktora ogrodniczego Śl. Izby Rolniczej, lub nauczyciela szkół ogrodniczych, lub rolniczych, że drzewka owocowe posadził prawidłowo.

Izba Rolnicza wypłaca odwrotnie po 2 złote od drzewka owocowego, lecz jedynie w wypadku równoczesnego przedłożenia obu papierów, w myśl rozporządzenia Rady Wojewódzkiej. Stawianie wniosków bez załączenia obu zaświadczeń jest bezcelowe.

Śląska Izba Rolnicza wypłaca subwencję do wysokości 100 zł, czyli za 50 drzewek poszczególnej osobie.

Cała akcja ma na celu częściowe powetowanie klęski mrozu w sadownictwie w roku 1928-29, w której to klęsce Województwo Śląskie straciło okrągło 500.000 (pół miljona) drzew i krzewów.

Jako drzewa owocowe liczy się: jabłonie, grusze, czereśnie, śliwy, wiśnie, brzoskwinie, orzechy włoskie i morele (aprykozy).

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.